

Serbia i Kosowo rozpoczynają rozmowy

8–9 marca w Brukseli odbyły się pierwsze od ogłoszenia niepodległości przez Kosowo rozmowy przedstawicieli władz Belgradu i Prisztiny. Rozpoczęły się one pod naciskiem UE, która uzależniła postępy w integracji obu państw z Unią od zainicjowania dialogu obu stron. Jednak ze względu na skalę rozbieżności w stanowiskach dwóch państw, szanse na osiągnięcie porozumienia w krótkim terminie są niewielkie. Dla UE rozpoczęcie negocjacji jest wartością samą w sobie, toteż nie oczekuje ona szybkich rezultatów. Liczy natomiast, że rozmowy spowodują wzrost zaufania w relacjach między stronami, a tym samym nastąpi spadek napięcia w całym regionie.

UE domagała się rozpoczęcia negocjacji pomiędzy Belgradem a Prisztiną od przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji we wrześniu 2010, która przenosi nadzór nad normalizacją relacji obu państw na UE. Rozpoczęcie rozmów znacznie się opóźniło ze względu na problemy wewnętrzne Kosowa i trudności z wyłonieniem nowego rządu. Rozpoczęcie rozmów świadczy o znaczącej zmianie polityki obu państw, co jest sukcesem UE. Serbia dotychczas odmawiała wszelkich kontaktów z przedstawicielami niepodległych władz w Kosowie i domagała się, by Prisztinę reprezentowała misja ONZ – UNMIK. Kosowski rząd odrzucał ten postulat, twierdząc, że podważa to jego suwerenność.

Szanse na szybkie osiągnięcie porozumienia są jednak bardzo niewielkie, biorąc pod uwagę rozbieżności stanowisk obu stron. Główną kwestią sporną (również w samej UE) jest ostateczny status Kosowa. Nie ustalono dotychczas także samego zakresu rozmów. W założeniach UE powinny one objąć tzw. kwestie techniczne: wzajemne uznawanie dokumentów, ochronę granic, wymianę handlową, transport, telekomunikację, energię elektryczną, gospodarkę wodną, ochronę dziedzictwa kulturowego i historycznego oraz walkę ze zorganizowaną przestępczością. Osiągnięciu porozumienia nie sprzyja także słaba pozycja obu rządów i silny sprzeciw wobec ustępstw lub nawet samych negocjacji ze strony opozycji, a także liczne problemy na arenie wewnętrznej związane ze złą sytuacją gospodarczą. <MarSz>